



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



„Dobrze przygotowany nauczyciel przyszłością oświaty” projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

dr Marianna Styczyńska

Wychowywać – ale jak?



„Dobrze przygotowany nauczyciel przyszłością oświaty” projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Wychowanie stanowi przedmiot zainteresowań wielu dziedzin wiedzy. W bogatej literaturze zagadnienia jest ono bardzo różnie określane. Wiele miejsca wychowaniu poświęcali już klasycy myśli pedagogicznej. Jan Amos Komeński postulował zamierzone i świadome wychowywanie w ciągu całego życia. Dał temu wyraz w swoich publikacjach. Wysunął on bardzo postępową i śmiałą jak na owe czasy tezę dotyczącą potrzeby wychowywania wszystkich ludzi w każdym okresie ich życia. Jego zdaniem wychowanie zaczyna się już w kolebce. Skoro „wszystko zależy od początku”, zatem łatwiej zapobiegać zepsuciu niż zepsute leczyć. Te poglądy wskazują na potrzebę świadomego, planowego i zamierzonego wychowania. Skuteczność tak pojętego wychowania wyeliminuje profilaktykę drugorzędową i trzeciorzędową. Opracowany przez niego program wychowawczy uwzględnia potrzeby dziecka, których zaspokojenie warunkuje przygotowanie dziecka do życia. Wyraz swoim poglądom na dziecko i jego wychowanie daje między innymi w „Wielkiej dydaktyce”. Jan Locke podkreśla także rolę wychowania w przygotowaniu do życia dzieci i młodzieży. Według niego wychowanie jest czynnikiem decydującym o kształtowaniu charakteru człowieka albowiem czynów dobrych lub złych uczymy się w konkretnych sytuacjach życiowych. Ważne zatem jest tutaj planowe postępowanie z dzieckiem według określonych zasad z wykorzystaniem odpowiednich

form i metod umożliwiających kształtowanie pożądaných postaw oraz cech osobowości. Wyraz swoim poglądom na wychowanie daje w „Myślach o wychowaniu”. Uważa, że wychowanie należy rozpocząć od troski o zdrowie, od hartowania organizmu albowiem te obszary mają stanowić przyczynek do osiągnięcia silnej i wytrzymałej na wszelkie przeciwności „konstrukcji” fizycznej. Kreśli także program wychowania fizycznego, intelektualnego, umysłowego. Wpływ poglądów na dziecko i wychowanie preferowany przez Locke'a daje się zauważyć również u Jana Jakuba Rousseau twórcy teorii wychowania naturalnego. W swoim wielkim dziele pedagogicznym „Emil, czyli o wychowaniu” przedstawił historię rozwoju chłopca od chwili jego urodzenia po uzyskanie wieku dojrzałego. Zdaniem Rosseau najlepszym wychowawcą jest natura. A życie doskonałe to życie zgodne z naturą. Wiele uwagi poświęca potrzebom dziecka, które wyznaczały między innymi swobodny jego rozwój. Ujmował on wychowanie jako proces ciągły uwarunkowany koniecznością permanentnego poznawania psychiki dziecka oraz prawidłowości rządzących jej rozwojem. Główny nacisk kładł na samodzielność dziecka. Ważne w tworzeniu możliwości do samodzielnego gromadzenia doświadczeń i zdobywania wiedzy było środowisko przyrodnicze. Towarzyszyło ono wychowaniu naturalnemu zrywającemu ze schematyzmem, werbalizmem i rygoryzmem szkoły. W swoich poglądach zmuszał do liczenia

się z indywidualnością i niepowtarzalnością dziecka, z jego prawami i potrzebami, z uczynieniem dzieciństwa szczęśliwym okresem życia.

Ideę wychowania naturalnego realizował także (pod wpływem poglądów Rousseau'a) Jan Henryk Pestalozzi. Swoje poglądy wyraził on w licznych artykułach, rozprawach i dziełach. W jednym z podstawowych dzieł „Jak Gertruda uczy swoje dzieci” daje zbiór wskazówek na wychowanie kierowanych w postaci listów do matek. Pestalozzi podobnie jak Rousseau uważał, że człowiek jest z natury dobry a celem wychowawcy winno być dostosowanie oddziaływań pedagogicznych do praw natury. Widział potrzebę wychowania i jego pozytywną rolę. Skąd też postulował aby celowo i świadomie organizować działania wychowawcze albowiem tylko wtedy „człowiek naprawdę staje się człowiekiem”. Pestalozzi zaznaczał, że wczesne dzieciństwo jest okresem wymagającym szczególnej troski i wyjątkowo uważnej obserwacji. Skuteczność natomiast wychowania zależy od wiedzy wychowawcy dotyczącej jego rozwoju psychofizycznego i możliwości dziecka, warunkujących tenże rozwój.¹

Poglądy na wychowanie i dziecko klasyków myśli pedagogicznej wyrażają wiele związków ze współczesnymi podejściami. Wielokrotnie wskazują i doceniają potrzebę ruchu oraz konieczność projekto-

wania sytuacji edukacyjnych umożliwiających dziecku zaspokajanie naturalnych potrzeb. Ważne jest tutaj poznanie wielozmysłowe otaczającej dziecko rzeczywistości i korzystanie w tym poznaniu z bogactwa środowiska przyrodniczego i społecznego. Samodzielnie gromadzone doświadczenia stanowią przyczynek do rozwoju aktywności wychowanka. Wielu klasyków myśli pedagogicznej w tworzeniu optymalnego środowiska wychowawczego widzi konieczność bliskiego kontaktu rodziców z dziećmi oraz panującą w środowisku rodzinnym atmosferę miłości rodzicielskiej. Tylko w wyniku dokładnie przemyślanego, świadomego i planowego wychowania rozwiną się najwartościowsze cechy charakteru, umysłu i serca dziecka.

Wychowanie różnie rozumiane jest w koncepcjach wychowania. W bogatej literaturze pedagogicznej na przestrzeni czasu jest ono bardzo różnie definiowane. W podręczniku akademickim pod redakcją Godlewskiego, Krawcewicza i Wujka spotykamy się z pojęciem oddziaływania, u Sośnickiego, Wroczyńskiego występuje pojęcie działania, wychowanie jako czynność ujmuje Rowid. W pedagogice u Krzysztosek pojawia się pojęcie przygotowania. Najczęściej w literaturze przedmiotu wychowanie określa się jako proces zmierzający do osiągnięcia określonych efektów lub jako efekt tych działań.

Okoń wychowaniem nazywa „świadomie organizowaną działalność spo-

¹ W. Bobrowska-Nowak, *Zarys dziejów wychowania przed-szkolnego*, część I, Warszawa 1978, WSiP.



łeczną, której celem jest wywoływanie zamierzonych zmian w osobowości człowieka”.² Zmiany te obejmują zarówno stronę poznawczą – instrumentalną, jak i aksjologiczną. Pojęcie wychowania często jest używane „jako opisujące wszelkie oddziaływania i reakcje dorosłych na zachowanie dzieci i młodzieży”.³ Wielu ludzi pod pojęciem „wychowanie” rozumie organizowanie takich sytuacji za pomocą których dorośli próbują wyjaśniać i wskazywać niepełnoletnim jakie zachowania są właściwe, społecznie akceptowane a jakich natomiast należy się wystrzegać, ponieważ uważane są za niepożądane.

Śledząc myśl pedagogiczną zauważa się różne podejścia i wyobrażenia wychowania.⁴ Stefan Kunowski w swoich rozważaniach podkreśla wieloznaczność wychowania. Poddaje analizie wiele jego definicji, które ujmuje w cztery grupy. W pierwszej grupie znajdują się definicje podkreślające jako istotne dla wychowania działanie wychowawców, wpływanie na wychowanków i ich urabianie. Druga grupa definicji kładzie nacisk na swobodny wzrost dziecka, postrzega zatem wychowanie jako proces samorządnego rozwoju w oparciu o wachlarz różnych doświadczeń jednostki. Trzecia grupa definicji wychowania eksponuje warunki i bodźce przyczyniające się

do rozwinięcia wychowanka. Czwarta grupa określić wychowania koncentruje się na wytworach i osiągniętych skutkach działania wychowawczego.⁵ A zatem jak wynika z powyższego podziału wyróżnione przez Kunowskiego grupy definicji wychowania wskazują na dominację w wychowaniu cechy, stąd też definicje prakseologiczne, ewolucyjne, sytuacyjne i adaptacyjne.

Wiele miejsca rozważaniom na temat wychowania poświęca również Mieczysław Łobocki podkreślając iż nie doczekało się ono jednoznacznego określenia i w najbliższym czasie jego dokładniejsze zdefiniowanie jeszcze nie będzie możliwe. Rozróżnia on dwa aspekty wychowania. W szerokim znaczeniu wychowanie jest identyfikowane z rozwojem osobowości pod względem wszystkich jej cech. W wąskim znaczeniu wychowanie rozumiane jest jako kształtowanie charakteru jednostki. Często w bogatej literaturze zagadnienia spotyka się ujęcie wychowania jako oddziaływania bezpośredniego lub pośredniego. Chodzi tutaj przede wszystkim o bezpośrednią lub pośrednią interwencję w rozwój jednostki. Podejścia te korespondują z dwoma przeciwstawnymi kierunkami występującymi w nauce: socjologizmem i naturalizmem. A zatem wychowanie zgodnie z założeniami socjologizmu jest bezpośrednim oddziaływaniem na dzieci i młodzież. Z kolei wychowanie

² W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1984, PWN, s. 347.

³ Ch. Callo, *Modele wychowania*, [w:] B. Śliwierski (red.), *Pedagogika*, tom 1, Gdańsk 2006, GWP, s. 278.

⁴ Szerzej o tych koncepcjach i wyobrażeniach traktuje Christian Callo, s. 280-286.

⁵ S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, Wydawnictwo Salezjańskie, s. 167-259.

zgodne z poglądami naturalizmu jest „wspomaganiem wychowanka w jego rozwoju poprzez oddziaływania pośrednie i nie przeszkadzanie mu w tym, zwłaszcza gdy nie wymaga interwencji z zewnątrz”.⁶ Biorąc pod uwagę powyższe analizy można mówić w tym względzie o wychowaniu dyrektywnym, któremu niejednokrotnie towarzyszy zaprogramowany przez wychowawcę projekt zmian i niedyrektywnym. Wychowanie dyrektywne wiąże się zatem z wywieraniem wpływu na zmiany. Własna aktywność wychowanków jest tutaj zdecydowanie ograniczona, pozbawieni są oni także czynnego udziału w sytuacjach wychowawczych.

O wiele korzystniejsze i wartościowsze z punktu widzenia harmonijnego rozwoju jest rozumienie wychowania, jako wspomaganie rozwoju wychowanka. W myśl tego podejścia miarą sukcesu wychowawczego jest aktywizowanie wychowanków w ich samorozwoju, czyli „w świadomym dokonywaniu przez nich pozytywnych zmian we własnych zachowaniach i postawach wobec innych”.⁷

Wychowanie tak rozumiane oznacza zatem, tworzenie przestrzeni do optymalnego rozwoju, co wiąże się z wyzwaniem i dodawaniem odwagi, wyeliminowaniem sytuacji powodujących ubezwłasnowolnienie wychowanka, usuwaniem

wpływów zagrażających harmonijnemu, spontanicznemu rozwojowi, przygotowywaniem do przyszłego życia i pełnienia różnorodnych ról społecznie akceptowanych. Istotnym elementem w tym podejściu do wychowania jest współdziałanie i współpraca wychowawcy z wychowankiem w przyjaznej, partnerskiej atmosferze. Wychowanie w tym rozumieniu pozbawione jest charakteru interwencyjnego. Ukazanie dzieciom i młodzieży wartościowego sposobu życia oraz wprowadzenie w ten obszar staje się podstawą projektowanych sytuacji wychowawczych. Ważne okazuje się tutaj organizowanie wartościowego życia w oparciu o naturalne sytuacje oparte na współpracy i współdziałaniu z młodzieżą oraz wykorzystywanie dialogu w procesie społecznego porozumiewania. Istotnym czynnikiem są tutaj także umowy i kontrakty jako regulatory życia stanowiące przyczynę do gromadzenia doświadczeń oraz zdobywania wiedzy o świecie i o sobie samym.

Należy zauważyć, że często w badaniach pedagogicznych postrzegano wychowanie dziecka w sposób przedmiotowy, co oznaczało, jak podkreśla Franciszek Adamski, że wychowywało się nie dla samego dziecka, ale dla jakiejś idei, dla „kogoś innego” lub „czegoś”, co często prowadziło do wychodzenia poza orientację na dziecko, do lekceważenia jego wartości i manipulowania środkami wychowawczymi.

⁶ M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie*, Kraków 2004, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 36.

⁷ Tamże, s. 39.

„Dobrze przygotowany nauczyciel przyszłością oświaty” projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

W świetle filozofii personalistycznej wychowanie jest dostrzeżeniem człowieka, każdego indywidualnie z poszanowaniem jego odrębności. A zatem podmiot, czyli wychowanek ma zapewnione prawo do wolności, autonomii i szacunku. Nowe próby zdefiniowania tego pojęcia idą w kierunku rozumienia wychowania, jako „swoistego” rodzaju spotkania. Takie rozumienie wychowania jest najbliższe pedagogice personalistycznej. Słowo „spotkanie” – zdaniem Anny Przeclawskiej – „ma w sobie wymowę czegoś bezpośredniego i osobowego nadaje podmiotowy charakter działaniom wychowawcy i wychowanka”.⁸ Podejście do wychowania, jako spotkania odnosi się nie tylko do spotkania z innymi ludźmi, ale rozumiane jest także jako spotkanie z samym sobą, „jest spotkaniem z tradycją i tym światem wartości, który tradycja obejmuje, jest spotkaniem z wyobrażeniami i marzeniami o przyszłości. Jest to więc wkroczenie w świat symboli i znaczeń, które się samemu odkrywa i które stanowią język porozumiewania się z innymi.”⁹

Wychowawca zatem mając na uwadze traktowanie wychowania, jako spotkania staje się „towarzyszem” w rozwoju osobowości dziecka, zaspokojeniu jego dążeń i aspiracji, wzmacnianiu właściwego poczucia wartości, zwiększaniu poczucia samoświadomości oraz tożsamości.

Jest odpowiedzialny za tworzenie optymalnego środowiska wychowawczego poprzez projektowanie konstruktywnych, przyjaznych dziecku sytuacji wychowawczych w ramach których umożliwi dziecku zachowanie poczucia wyboru, wpływu i kontroli.

Te rozważania teoretyczne dotyczące ukazania wychowania w jakże szerokiej literaturze zagadnienia oraz wielorakich jego interpretacjach wskazują na wielość definicji i wieloznaczność tego pojęcia. W oparciu o powyższe analizy pojawia się potrzeba odpowiedzi na pytania co to znaczy wychowywać oraz jak wychowywać? A ponieważ jak zaznaczał wielki pedagog, przyjaciel dzieci Janusz Korczak „dzieciństwo czyni człowiekiem” odpowiedzialność wychowawcy jeszcze bardziej wzrasta. Krzywdy okresu dzieciństwa rzucają na dalsze życie. Warto zatem zastanowić się jak organizować sytuacje wychowawcze konstruktywne, wspomagające rozwój dziecka i wspierające je w drodze do sukcesu adekwatnie do jego możliwości. Rodzi się kolejne pytanie: co składa się na skuteczność tychże sytuacji, jakie czynniki tę skuteczność warunkują?

Na pierwszy plan spośród wielu czynników wysuwa się podmiotowe traktowanie dziecka. Sukces pedagogiczny zależy w dużej mierze od humanistycznego i partnerskiego podejścia, ważne jest tutaj poszanowanie każdego wychowanka, jako pełnoprawnej osoby ludzkiej. Wyznaczniki

⁸ A. Przeclawska (red.), *Relacje między ludźmi jako przedmiot badań pedagogicznych*, Warszawa 1993, UW WP, s. 12-13.

⁹ Tamże, s. 13.



kami podmiotowego traktowania są: akceptacja, empatyczne rozumienie oraz autentyzm.

Akceptacja wiąże się z uznawaniem wychowanka takim, jakim on jest (a nie jakim być powinien) bez względu na jego pochodzenie, status społeczny. Wychowawca szanuje odrębność każdego wychowanka albowiem ma on prawo do wewnętrznej autonomii, do indywidualnego rozwoju. Może nie akceptować jego zachowań, ale nie jego jako osobę. Musi wychowawcy towarzyszyć zawsze orientacja na podmiot, czyli wychowanka. Okazywanie akceptacji wiąże się z ujawnianiem zaufania i poszanowania. Taka akceptacja ze strony wychowawcy stanowi przyczynek do wzrostu samodzielnego myślenia, poczucia własnej wartości i odpowiedzialności za proces kierowania własnym rozwojem. „Dziecko, które nie otrzymuje należytej mu akceptacji, łatwo traci radość życia: izoluje się, zamyka się w sobie, staje się apatyczne, smutne.”¹⁰

Przejawem podmiotowego traktowania wychowanka jest jego rozumienie empatyczne przez wychowawcę. To on, wychowanek, jako osoba stanowi centrum swojego wewnętrznego świata. Świat ten jest dla niego „rzeczywistością” wpływającą na postrzeganie świata zewnętrznego i reagowanie na niego. Rozumienie empatyczne jest zatem „przenikaniem

lub wkraczaniem w wewnętrzny świat drugiego człowieka i zarazem odczuwaniem, iż się jest niejako w jego własnym wnętrzu”.¹¹ Wyeleminowuje się wtedy rozumienie oceniające na rzecz preferowania chwilowo życia życiem wychowanka. Takie rozumienie empatyczne nie jest pozbawione konsekwencji podejmowanych zadań. Zakłada ono koncentrowanie się na znaczeniu wypowiedzi wychowanka i jego zachowaniu oraz patrzeniu na jego osobę w taki sposób, w jaki widzi ona aktualnie siebie samą.

Innym przejawem podmiotowego traktowania wychowanka jest autentyzm wychowawcy, którego wypadkową stanowi szczere wyrażanie swoich uczuć i myśli, unikanie fasadowości pozornych zachowań. Autentyczność wychowawcy wyraża się jego otwartością i szczerością w kontaktach z innymi, naturalnym sposobem zachowania, spontanicznością działań, zaufaniem do siebie i do innych.

Projektowanie skutecznych sytuacji wychowawczych uwarunkowane winno być rozumieniem wychowanka w sensie personalistycznym. Wskazane staje się tutaj dostrzeżenie w nim wartości podstawowej i naczelną oraz wyrażanie dla niego najwyższego uznania, jako osoby ludzkiej. Priorytetem staje się szeroko rozumiana podmiotowość będąca przeciwieństwem urzeczowienia, zniewolenia, ubezwłasnowolnienia wychowanka. Istotą rozumienia

¹⁰ J. Augustyn, *Ból krzywdy radość przebaczenia*, Kraków 2000, Wydawnictwo M, s. 65.

¹¹ M. Łobocki, *Teoria*, s. 150.

jego w sensie personalistycznym staje się poszanowanie praw wychowanka, ale i uświadomienie mu również zobowiązań i powinności, jakie ma do spełnienia wobec siebie i innych.¹²

Koniecznym warunkiem skutecznego wychowania jest demokratyczny styl oddziaływania wychowawczego. Stanowi on wypadkową podmiotowego traktowania wychowanka. Polega on na okazywaniu wychowankowi życzliwości i rozumienia. Wychowanek mając zapewnione poczucie wyboru, wpływu i kontroli, może samodzielnie podejmować decyzje, generować pomysły oraz przejawiać różne rodzaje ekspresji. Wychowawca preferujący taki pozytywny styl kierowania nawiązuje serdeczne kontakty z wychowankiem, oparte o zbudowaną więź emocjonalną, odwołuje się do jego inicjatywy i kreatywności licząc się z jego zamierzeniami oraz wspólnie podjętymi decyzjami.

Nieodzownym warunkiem skutecznego wychowania jest praca wychowawcy nad sobą, chodzi tu przede wszystkim o świadome i celowe kierowanie własnym rozwojem. Ważne jest tu sterowanie swoimi myślami i uczuciami, nakierowywanie ich na pozytywne wymiary stanowiące niejednokrotnie wypadkową dobrego samopoczucia psychofizycznego wychowawcy determinującego w kolejności lepszą jakość życia wychowanka. Rezultatem pracy nad sobą wychowawcy jest „nabranie prze-

konania, iż każdy z wychowanków kryje w sobie potencjalne zasoby dobra i że każdemu z nich należy dopomóc w jego ujawnianiu”.¹³ Istotnym warunkiem skutecznego wychowania jest poznawanie wychowanków. Rozpoznanie potrzeb i oczekiwań wychowanków stanowi niezbędny czynnik projektowania skutecznych sytuacji wychowawczych. Zgodnie z nowym rozporządzeniem w sprawie zasad udzielania i organizowania pomocy psychologiczno-pedagogicznej należy przeanalizować sytuację każdego dziecka, a szczególnie tego, które zdaniem nauczycieli potrzebuje dodatkowej pomocy. W poznawaniu wychowanków nie opieramy się jedynie na zasłużonych opiniach ale przede wszystkim na nie dających się zaprzeczyć faktach. Poznawanie jest procesem długofalowym i dynamicznym. Warto wykorzystywać tutaj różne metody badawcze (sondaż diagnostyczny, obserwację, techniki socjometryczne, techniki projekcyjne, analizę dokumentacji szkolnej czy analizę wytworów pracy dziecka).

Poza przedstawionymi wyżej czynnikami determinującymi skuteczność sytuacji wychowawczych wysoki poziom wychowania warunkuje także skuteczne kształcenie pedagogiczne nauczycieli i wychowawców. Priorytetem w tym kształceniu jest przekazywanie rzetelnej, wiarygodnej wiedzy pedagogicznej oraz korzystanie z dorobku nauk pokrewnych. Istot-

¹² Tamże, s. 153-154.

¹³ Tamże, s. 160.



nym warunkiem jest także rozwijanie i doskonalenie umiejętności przydatnych w wychowaniu i nauczaniu. „Są to między innymi takie umiejętności psychopedagogiczne, jak: podmiotowe traktowanie wychowanków, dbałość o porozumiewanie się z nimi, okazywanie im taktu pedagogicznego, posługiwanie się różnymi technikami wychowawczymi i sposobami poznawania wychowanków.”¹⁴

Aby wychowanie mogło być skuteczne należy także pamiętać o uprzystępnianiu oraz wykorzystywaniu wartości uniwersalnych, ponadczasowych. Wprowadzenie w świat wartości (dobro, prawda, piękno) jest koniecznym warunkiem skutecznego wychowania. Ważne w organizowaniu sytuacji wychowawczych jest dawanie świadectwa głoszonym wartościom oraz ich respektowania w życiu.

Czym zatem jest wychowanie? To nie dowodzenie ani rozkazywanie. Za pomocą nakazów i zakazów nie uda nam się wychować prawdziwego człowieka. Wychowywanie to wzbudzanie zaufania i przekonywanie. Wychowanie to nie „gadanie”, ale dawanie przykładu. Wychowywać, to znaczy starać się być wzorem. Jak pisał Pino Pellegrini „cnót nie można nauczyć, można nimi jedynie zarazić.” Wychowanie to nie wywieranie na wychowanka bezpośredniego wpływu, ale tworzenie mu właściwej przestrzeni do naturalnego i spontanicznego rozwoju. Wychowanie

to dodawanie odwagi, zachęcanie, wyzwianie potencjału wychowanka, to inspirowanie go do podejmowania własnej aktywności.

Jak mówi Brammer najważniejszą rzeczą w kontakcie z wychowankiem jest doprowadzić go do tego, żeby on chciał chcieć działać, chciał brać odpowiedzialność za proces kierowania własnym rozwojem, aby „tworzył” własne życie. Zdaniem Hanny Rylke i Grażyny Klimowicz wychowanie to „pomaganie wychowankowi w rozwoju i ułatwianie mu realizowania swoich możliwości.”¹⁵ Wychowanek to nie przedmiot w ręku wychowawcy, zniewolony i ubezwłasnowolniony. Wychowanek to jednostka autonomiczna, której przysługuje prawo do własnej podmiotowości, szanowania jego odrębności, szanowania jego godności osobistej oraz liczenia się z jego potrzebami i oczekiwaniami. A zatem na sukces wychowawczy składają się permanentnie projektowane w toku pracy szkolnej, ale i w ciągu całego życia skuteczne sytuacje wychowawcze. Także te, za które odpowiedzialny jest dom rodzinny. To wymaga budzenia świadomości i refleksyjności wielu podmiotów biorących udział w wychowaniu dziecka. Tylko od ujednolicenia oddziaływań wychowawczych tychże

¹⁴ Tamże, s. 181.

¹⁵ H. Rylke, G. Klimowicz, *Szkoła dla ucznia. Jak uczyć życia z ludźmi*, Warszawa 1982, WSiP.



podmiotów zależy szczęście dziecka i przyszła jakość jego życia.¹⁶

Jak podkreśla Maria Montessorii „każda niepotrzebna pomoc jest przeszkodą w rozwoju.” Dziecko (wychowanek) jest własnym „budowniczym”, a nauczyciel (wychowawca) ma rozpoznawać, obserwować, wspierać i towarzyszyć w rozwoju, a nie zmieniać, przekształcać, kreować według własnych z góry założonych celów. Nauczyciel to facylitator w spotkaniu z wychowankiem. „Nauczyciel – wychowawca zatem winien być organizatorem pośredniego wychowania a zarazem „żywotnym” elementem przygotowywanego otoczenia pośrednio oddziałującego na wychowanka.”¹⁷

Bibliografia:

1. Augustyn J., *Ból krzywdy radość przebaczenia*, Kraków 2000, Wydawnictwo M.
2. Bobrowska – Nowak W., *Zarys dziejów wychowania przedszkolnego*, część I, Warszawa 1978, WSiP.
3. Callo Ch., *Modele wychowania*, [w:] B. Śliwierski (red.), *Pedagogika*, tom 1, Gdańsk 2006, GWP.
4. Izdebska H., *Szczęście dziecka*, Warszawa 1988, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
5. Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, Wydawnictwo Salezjańskie.
6. Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, Kraków 2004, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
7. Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1984, PWN.
8. Przeclawska A. (red.), *Relacje między ludźmi jako przedmiot badań pedagogicznych*, W-wa 1993, UW WP.
9. Ryllke H., Klimowicz G., *Szkoła dla ucznia. Jak uczyć życia z ludźmi*, Warszawa 1982, WSiP.
10. Styczyńska M., *Nauczyciel w rozwijaniu wśród dzieci przedszkolnych postawy badacza i eksperymentatora*, [w:] M. Raszowska-Lipińska, E. Jagiełło (red.), *Innowacje w edukacji elementarnej*, Józefów 2010, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej.

¹⁶ szerzej kwestie te podnosi w swej książce *Szczęście dziecka* Helena Izdebska, Warszawa 1988, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.

¹⁷ M. Styczyńska, *Nauczyciel w rozwijaniu wśród dzieci przedszkolnych postawy badacza i eksperymentatora*, [w:] M. Raszowska-Lipińska, E. Jagiełło (red.), *Innowacje w edukacji elementarnej*, Józefów 2010, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej, s. 132.